

ks. Tomasz Jakubiak

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie Sekcja św. Jana Chrzyciela

### Synod o rodzinie zwiastunem zmian?

Od 4 do 25 października 2015 roku w Rzymie obradowało Zwyczajne Zgromadzenie Ogólnego Synodu Biskupów nt. powołania i misji rodziny w Kościele i świecie współczesnym. Jego celem było świadczenie pomocy papieżowi poprzez udzielanie informacji oraz radę<sup>1</sup>. Działania tego kolegialnego organu mają przyczynić się do „zachowania i wzrostu wiary oraz obyczajów, a także zachowania i umocnienia dyscypliny kościelnej, i rozważenia problemów związanych z działalnością Kościoła w świecie” (kan. 342 KPK).

Jak stanowi prawo kościelne, rezultatem pracy zgromadzenia biskupów są przeważnie wnioski nie posiadające charakteru normatywnego (por. kan. 343 KPK). Zawarte są one w tzw. *Relatio circa Labores Peractos*, przygotowanym przez Sekretarza Generalnego Zgromadzenia. Aby dokument ten mógł być przekazywany do wiadomości papieżowi jako owoc pracy synodu, treści w nim opublikowane powinny uzyskać w głosowaniu 2/3 głosów jego uczestników uprawnionych do głosowania<sup>2</sup>. Owoce obradującego w październiku 2015 roku synodu zostały zawarte w *Relazione finale del Sinodo dei Vescovi al Santo Padre Francesco, al termine della XIV Assemblea generale ordinaria (4-25 ottobre 2015) sul tema “La vocazione e la*

---

<sup>1</sup> Por. PAULUS VI, *Litterae apostolicae motu proprio datae Apostolica Sollicitudo*, 15 IX 1965, AAS 57(1965), s. 775-776.

<sup>2</sup> Por. *Ordo Synodi Episcoporum*, 29 IX 2006, art. 26, 40-41, AAS 10 (2006), s. 771, 776.

*missione della famiglia nella Chiesa e nel mondo contemporaneo*”(dalej jako *Relatio*)<sup>3</sup>.

Prace Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów nt. powołania i misji rodziny w Kościele i świecie współczesnym poświęconego rodzinie wywoływały wiele emocji jeszcze przed jego rozpoczęciem<sup>4</sup>. Po opublikowaniu *Relatio* spekulacje na temat dokumentu nie ustały. Najwięcej uwagi media poświęciły trzem zamieszczonym w nim numerom – 84-86<sup>5</sup>, powołując się przy tym na dość rozbieżne opinie biskupów i kardynałów na temat ich treści<sup>6</sup>. Najczęściej komentowane numery *Relatio* zamieszczone zostały w rozdziale *Discernimento e integrazione* („Rozeznanie i integracja”).

### 1. Kogo dotyczą numery 84-86?

Zanim dokonamy prawnokanonicznej analizy numerów 84-86 *Relatio*, konieczne wydaje się określenie grupy osób, którym zostały one poświęcone. Pierwszy fragment zdania rozpoczynającego numer 84 – „Osoby ochrzczone, które się rozwiódły i ponownie zawarły

---

<sup>3</sup> Tekst opublikowany na stronie internetowej <http://press.vatican.va/content/salastampa/en/bollettino/pubblico/2015/10/24/0816/01825.html> (stan z dn. 29 X 2015).

<sup>4</sup> Por. *Ponad 400 tysięcy katolików poprosiło papieża o „słowo przeciw rozmywaniu nauki Chrystusa”*, na stronie: <http://www.pch24.pl/ponad-400-tysiecy-katolikow-poprosilo-papieza-o-slowo-przeciw-rozmywaniu-nauki-chrystusa,34007,i.html> (stan z dn. 29 X 2015).

<sup>5</sup> Tłumaczenie polskie numerów 84-86 *Relatio: Kontrowersyjne punkty dokumentu posynodalnego*, na stronie: <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,23919,kontrowersyjne-punkty-dokumentu-posynodalnego.html> (stan z dn. 3 XI 2015).

<sup>6</sup> Por. *Kard. Pell: Synod nie wspomina o komunii dla rozwodników*, na stronie: <http://www.fronda.pl/a/kard-pell-synod-nie-wspomina-o-komunii-dla-rozvodnikow,59420.html> (stan z dn. 29 X 2015); *Podział wśród kardynałów po synodzie. Kard. Pell widzi w dokumencie końcowym coś zupełnie innego niż kard. Kasper*, na stronie: <http://www.pch24.pl/podzial-wsrod-kardynalow-po-synodzie--kard--pell-widzi-w-dokumencie-koncowym-cos-zupelnie-innego-niz-kard--kasper,39052,i.html> (stan z dn. 29 X 2015).

związek cywilny...” – może sugerować, że w podrozdziale *Discernimento e integrazione* jest jedynie mowa o osobach, które zawarły sakramentalne małżeństwo, następnie się rozwiodły, i później zawarły związek cywilny. Czy ta literalna interpretacja jest właściwa? Aby odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się jeszcze raz poszczególnym fragmentom przytoczonego zdania.

Użycie liczby mnogiej przez redaktora – „osoby ochrzczone” – może sugerować, że numery 84-86 poświęcone są jedynie rozbitym małżeństwom sakramentalnym. Każde ważnie zawarte małżeństwo przez ochrzczonego mężczyznę z ochrzczoną kobietą, jest przecież małżeństwem sakramentalnym (por. kan. 1055 § 2 KPK). Oprócz małżeństw sakramentalnych mogą być również ważnie zawarte małżeństwa niesakramentalne<sup>7</sup>. Z takim małżeństwem możemy mieć na przykład do czynienia, gdy strona katolicka zawiera małżeństwo po uzyskaniu dyspensy od przeszkody różnicy religii ze stroną nieochrzczoną – nawet w formie kanonicznej<sup>8</sup>. Koncentracja ojców synodalnych na małżeństwach sakramentalnych może być spowodowana tym, że według doktryny Kościoła katolickiego absolutnie nierozrwalne są jedynie małżeństwa sakramentalne dopełnione. Każde inne ważnie zawarte małżeństwo – sakramentalne niedopełnione, niesakramentalne dopełnione i niedopełnione – jest we władzy papieża, jako Namiestnika Chrystusowego, i może zostać przez niego rozerwane, jeśli zostaną spełnione odpowiednie warunki<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> „Terminy «związek niesakramentalny», «małżeństwo niesakramentalne», «małżeństwo pozasakramentalne» powszechnie są stosowane do określenia związków, które nie mogą zostać uznane za ważne małżeństwo. Na uwagę zasługuje fakt, że wielu kanonistów, mówiąc o osobach żyjących w związkach niesakramentalnych, często ogranicza się tylko do rozwodników związanych nowymi, niekanonicznymi związkami albo też do osób, które po zawarciu małżeństwa sakramentalnego, zdecydowały się na rozwód cywilny, zawierając kolejne małżeństwo cywilne z inną osobą”. – T. JAKUBIAK, *Procedury kanoniczne zmierzające do stwierdzenia stanu wolnego*, *Ius Matrimoniale* 18 (24) 2013, s. 31.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 30-34.

<sup>9</sup> Zob. B. NOWAKOWSKI, *Rozwiązanie małżeństwa in favorem fidei. Źródła, ewolucja, aktualne normy*, Poznań 2013; Tenże, *Istotne elementy procesu o uzyskanie przywileju wiary na poziomie diecezjalnym w świetle Norm z 2001 r.*, w: *Rozwiązanie*

Biorąc pod uwagę kontekst wypowiedzi ojców synodalnych oraz dokumenty, do których odwołują się w numerze 84 *Relatio*, wydaje się bardziej uzasadnione przyjęcie opinii, że użycie liczby mnogiej jest jedynie zabiegiem redakcyjnym, poprzez który wyrażona została generalność (ogólność) zasady zapisanej w tekście. Wówczas sformułowanie – „osoby ochrzczone” – nie ograniczałoby kręgu osób, którym poświęcono numery 84-86 *Relatio* wyłącznie do osób, którym rozpadło się małżeństwo sakramentalne. Przyjmując ten pogląd za właściwy, można by było uznać, że początek zdania powinien zaczynać się od słów „osoba ochrzczone, która wzięła rozwód...”. Osoba „ochrzczone” – a nie „katolik”, gdyż również ona może uczestniczyć w życiu Kościoła (por. kan. 844 KPK). Z drugiej strony – ponieważ działalność ekumeniczna rządzi się własnym prawem – właściwszy byłby zapis: „wierny rozwiedziony, który...”.

Dalsza część zdania pierwszego z numeru 84 *Relatio* mówi o zawarciu związku cywilnego – „(...) i ponownie zawarły związek cywilny...”. W tym miejscu trzeba zauważyć, że związki cywilne nie są jedynymi, którymi mogą się związać rozwodnicy. Mimo rozwodu mogą zawrzeć: „małżeństwo podobne do konkordatowego”<sup>10</sup> – gdy po spełnieniu odpowiednich warunków małżeństwo religijne pociągnie za sobą również skutki cywilne<sup>11</sup>; „małżeństwo naturalne” lub „małżeństwo prawne”<sup>12</sup>,

---

*małżeństwa w prawie kanonicznym. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW w dniu 24 kwietnia 2013 roku*, red. W. KIWIOR, U. NOWICKA, H. STAWNIAK, Warszawa 2013.

<sup>10</sup> Nie wymieniam w tym miejscu małżeństw konkordatowych, bowiem katolik rozwodnik nie ma możliwości zawrzeć małżeństwa konkordatowego, jeśli przed rozwodem cywilnym zawarł ważne małżeństwo.

<sup>11</sup> Por. *Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lutego 2015 r. w sprawie ogłoszenia wykazu stanowisk, których zajmowanie upoważnia do przyjmowania oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński oraz sporządzania zaświadczeń stanowiących podstawę sporządzania aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Monitor Polski 2015, poz. 230, wraz z Załącznikiem.

<sup>12</sup> Por. S. PAŹDZIÓR, *Małżeństwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Lublin 2006, k. 1086.

„małżeństwo religijne (wyznaniowe)”<sup>13</sup>, małżeństwo zwyczajowe”<sup>14</sup>, „małżeństwo zawierane na czas określony”<sup>15</sup>. Oprócz związków małżeńskich istnieją również inne formy związków, np. „zarejestrowany związek partnerski”<sup>16</sup>. Możliwa jest również sytuacja, kiedy rozwodnik będzie związany związkiem partnerskim nieformalnym.

Biorąc pod uwagę istnienie wielu rodzajów związków małżeńskich poza cywilnymi, przyjęcie za celowe użycie przez redaktora sformułowania „(...) i ponownie zawarły związek cywilny...” przyczyniłoby się do znacznego ograniczenia grupy osób, których sytuacją życiową zajmują się ojcowie synodalni w numerach 84-86 *Relatio*. Wykluczeni by zostali wszyscy ci rozwodnicy, którzy związali się jakimkolwiek związkiem, innym niż małżeństwo cywilne.

Wyjaśnienia nie ułatwia również fakt, że we wcześniejszych dokumentach Stolicy Apostolskiej – także tych, na które powołują się ojcowie synodalni w numerze 85 *Relatio* – użyte są różne określenia nowych związków, w które wstąpili rozwodnicy. W *Familiaris Consortio* nr 84 jest mowa o: „wejściu w ponowny związek, oczywiście bez katolickiego ślubu kościelnego” (*intendere novam transire*), „niedopuszczaniu do Komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński” (*qui post divortium factum novas nuptias inierunt*). Akapit numeru 84 *Familiaris Consortio*, mówiący o możliwości udzielenia rozgrzeszenia rozwodnikom nie precyzuje, czy wspomniane osoby związane są formalnym związkiem, czy też

---

<sup>13</sup> Por. S. SZYMIK, *Małżeństwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Lublin 2006, k. 1055-1058.

<sup>14</sup> Por. J. J. PAWLIK, *Afrykańskie małżeństwo zwyczajowe na przykładzie wybranych grup etnicznych Togo*, w: *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religijnych i kulturalnych*, red. R. SZTYCHMILER, Olsztyn 2009, s. 183-194; A. BARTOSZ, *Nie bój się Cygana. Na dara Romestar*, Sejny 2004, s. 193.

<sup>15</sup> Por. A. PATYNA, „Poślubiam cię za...”. *Koncepcja małżeństwa w Koranie oraz tradycji krajów bliskowschodnich*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. HRYNIEWICZ, J. S. GAJKA, S. J. KOZY, Lublin 1997, s. 223.

<sup>16</sup> Por. B. MITOSEK, *Partnerstwo cywilne święci triumfy we Francji*, *Gazeta Wyborcza* nr 45, z dn. 22 II 2008, s. 17; E. SIEDLECKA, *Związki partnerskie obowiązek, nie rewolucja*, *Gazeta Wyborcza* nr 271, z dn. 22 XI 2011, s. 3.

nie<sup>17</sup>. W angielskiej wersji językowej deklaracji Papieskiej Komisji ds. Interpretacji Tekstów Prawnych z dnia 24 czerwca 2000 roku jest mowa o powtórnie związanych małżeństwem<sup>18</sup>. Katechizm Kościoła Katolickiego w nr. 1650 podobnie jak *Relatio* stwierdza: „są obecnie liczni katolicy, którzy na podstawie prawa cywilnego decydują się na rozwód i zawierają cywilnie nowy związek” (*novam civilem contrahunt unionem*). W liście Kongregacji Nauki Wiary *Annus internationalis Familiae* z 1994 roku na temat przyjmowania Komunii Świętej przez wiernych rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach tytuł łąciński zawiera zwrot: *fidelibus qui post divortium novas inierunt nuptias*<sup>19</sup>. Sformułowanie to konsekwentnie jest stosowane w dalszej części listu. Wyjątkowo w jego numerze 6 mowa jest o rozwodnikach, którzy żyją stale na sposób małżeński (*more uxorio*). W zakończeniu listu użyte jest sformułowanie *qui in condicione matrimoniali*

<sup>17</sup> Por. IOANNES PAULUS II, Adhortatio apostolica de Familiae Christianae muneribus in mundo huius temporis *Familiaris Consortio*, 22 II 1981, AAS 74 (1982), s. 81-191. (tłumaczenie polskie: JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris Consortio* do biskupów kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, 22 II 1981, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II. 1979-1995*, t. 1, red. tomu M. ROMANEK, Kraków 2006, s. 89-213[dalej jako *Familiaris Consortio*]).

<sup>18</sup> Por. PONTIFICAL COUNCIL FOR LEGISLATIVE TEXTS, *Declaration concerning the admission to holy communion of faithful who are divorced and remarried*, 24 VI 2000, Enchiridion Vaticanum, t. 19, *Documenti ufficiali della Santa Sede 2000. Testo ufficiale e versione italiana*, Bologna 2004, nr 964-973; tekst polski: PAPIESKA RADA DS. INTERPRETACJI TEKSTÓW PRAWNYCH, Deklaracja, 24 VI 2000, *L'Osservatore Romano* wyd. polskie nr 10 (227) 2000, s. 55-56.

<sup>19</sup> Por. CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI, Epistula ad catholicae ecclesiae episcopos de receptione communionis eucharisticae a fidelibus qui post divortium novas inierunt nuptias *Annus Internationalis Familiae*, 14 IX 1994, AAS 86 (1994) s. 974-979 (tłumaczenie polskie: KONGREGACJA NAUKI WIARY, List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii Świętej przez wiernych rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach *Annus Internationalis Familiae*, 14 IX 1994, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 2010, s. 496-501 [dalej jako: *Annus Internationalis Familiae*]).

*abnormi versantur* dotyczące osób żyjących w nieuregulowanej sytuacji małżeńskiej<sup>20</sup>.

Zastanawiająca może być ta rozbieżność terminologiczna. Aby wyjaśnić przyczynę, dla której w większości dokumentów mowa jest o związkach formalnych lub wprost o związkach cywilnych, należy odwołać się do adhortacji *Familiaris Consortio* nr 82, w którym czytamy: „Sytuacji tych ludzi (którzy zawarli związek cywilny – przyp. własny) nie można stawiać na równi z sytuacją tych, którzy współżyją bez żadnego związku, tu bowiem istnieje przynajmniej jakieś zobowiązanie do określonej i prawdopodobnie trwałej sytuacji życiowej, chociaż często decyzji tej nie jest obca perspektywa ewentualnego rozwodu. Chcąc publicznego uznania ich związku przez państwo, pary te wykazują gotowość przyjęcia, obok korzyści, także zobowiązań. Mimo to, również i ta sytuacja nie jest do przyjęcia przez Kościół”. W wypowiedzi tej dostrzegamy preferowanie przez Stolicę Apostolską takich form związków, które są publiczne i uznane przez wspólnotę, wiążą się z przyjęciem praw i obowiązków – mimo że według Kościoła nie są ważnymi małżeństwami. Podejmując oceny związków nieformalnych, w numerze 81 *Familiaris Consortio* Jan Paweł II zauważył, że każdą taką sytuację należy rozeznaczyć oddzielnie, poznając konkretną przyczynę, dla której osoby się zdecydowały na taką formę życia – bowiem mogą wystąpić takie okoliczności, dla których jedynym możliwym związkiem będzie związek nieformalny.

Biorąc pod uwagę powyżej przytoczone argumenty, można dojść do przekonania, że użycie przez redaktora numeru 84 *Relatio* zwrotu – „(...) ponownie zawarli związek cywilny...” ma na celu pokazanie, że również w nieuregulowanej sytuacji znajdują się osoby związane cywilnie, mimo że istnieje pewne podobieństwo tego typu związku do ważnego małżeństwa oraz mimo tego, że wspólnota – w tym przypadku społeczeństwo – uznaje tego typu związek za ważny. Osoby żyjące po rozwodzie w związkach cywilnych – jeśli chodzi o prawo do przyjmowania Komunii Świętej – znajdują się w podobnej sytuacji do tej, w której znajdują się osoby żyjące w związkach nieformalnych

---

<sup>20</sup> Por. *Annus Internationalis Familiae*, nr 10.

po rozwodzie, które nie zawarły związku publicznie rozpoznawalnego z przyczyn innych niż „postawa pogardy, kontestacji i odrzucenia społeczeństwa, instytucji rodziny, porządku społeczno-politycznego, albo też wyłączone poszukiwanie przyjemności” (*Familiaris Consortio*, nr 81).

Uznanie literalnej analizy zdania wprowadzającego do numeru 84 *Relatio* za jedynie właściwą wiązałoby się z koniecznością zawężenia grupy osób, do których odnoszą się przepisy regulujące udzielenie Komunii Świętej osobom rozwiedzionym żyjącym w nowych związkach, do tych jedynie, które po rozwodzie zawarły związek cywilny. Trudno dopatrywać się u ojców synodalnych takiej intencji. Zdanie wprowadzające można by zatem ująć w ten sposób: „Wierni, którzy po rozwodzie weszli w kolejny związek...”

## 2. Główny postulat

Jeden z pierwszych wniosków, jakie uczestnicy synodu przedstawiają Ojcu Świętemu – podejmując temat osób, które po rozwodzie związały się nowym związkiem – dotyczy konieczności większego włączenia (a dokładnie zaangażowania) wymienionych osób we wspólnoty chrześcijańskie. Włączenie to – jak można wywnioskować z tekstu *Relatio* – powinno przekraczać działania pokutne, do których według większości dokumentów Stolicy Apostolskiej rozwodnicy ci są wezwani. Ich uczestnictwo w życiu Kościoła, zdaniem synodu, nie powinno ograniczać się tylko do: słuchania Słowa Bożego, uczęszczania na Mszę świętą, wytrwałej modlitwy, pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, pielęgnowania ducha i czynów pokutnych<sup>21</sup>.

Trzeba zauważyć, że zgodnie z obecną praktyką i dyscypliną Kościoła, zapisaną w nr. 1650 KKK, rozwodnicy, którzy żyją w nowych związkach, nie mogą pełnić w Kościele żadnych funkcji (*quasdam responsabilitates ecclesiales non possunt exercere*). Zakaz ten może

---

<sup>21</sup> Por. *Familiaris Consortio*, nr 84.



przypominać inną normę zapisaną w kan. 1331 § 1 KPK: Ekskomunikowanemu zabrania się: 1° jakiegokolwiek udziału posługiwania w sprawowaniu Ofiary Eucharystycznej lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu, 2° sprawować sakramenty i sakramentalia oraz przyjmować sakramenty, 3° sprawować kościelne urzędy lub posługi albo jakiegokolwiek inne zadania, bądź wykonywać akty rządzenia (*ecclesiasticis officiis vel ministeriis vel muneribus quibuslibet fungi vel actus regiminis ponere*). Dlatego ojcowie synodalni postulują, aby stosunek Kościoła do osób znajdujących się w tej trudnej sytuacji nie przypominał postawy Kościoła wobec ekskomunikowanych. Aby tego uniknąć, należy ponownie rozważyć, które funkcje (*servizi ecclesiali*) w przestrzeni liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej, instytucjonalnej można tym osobom powierzyć. Problem ten dostrzegła wcześniej Kongregacja Nauki Wiary w 1994 roku, twierdząc, że rozwodnicy żyjący w nowych związkach mogą uczestniczyć w życiu Kościoła w takim stopniu, na jaki zezwalają przepisy prawa Bożego<sup>22</sup>. Dlatego należałoby podjąć refleksję na temat funkcji i urzędów, do których nie są dopuszczani żyjący w nowych związkach rozwodnicy, jedynie na podstawie prawa kościelnego. To włączenie powinno odbywać się w taki sposób, by nie wywołać zgorznienia.

Przy podejmowaniu decyzji o zezwoleniu wspomnianym osobom na pełnienie funkcji, posług i urzędów (*servitio, munus, officium*) wydaje się konieczne – zdaniem autora tekstu – wzięcie pod uwagę: kto i w jakim zakresie ponosi winę za rozpad małżeństwa; czy zostało naprawione zło powstałe po rozpadzie; czy powierzenie funkcji wiąże się z możliwością wywołania zgorznienia; jakiego rodzaju jest związek, w którym żyje rozwodnik; czy osoba spełnia warunki do tego, by zostać dopuszczoną do Komunii; czy sytuacja, w której aktualnie się znajduje, może mieć wpływ na rzetelne i sprawiedliwe wypełnianie funkcji lub urzędu.

Wśród urzędów, co do których należałoby się zastanowić, czy można je powierzyć osobie o nieuregulowanej sytuacji sakramentalnej są: sędzia w trybunale kolejalnym (kan. 1421 § 2 KPK), audytor (kan.

<sup>22</sup> Por. *Annus Internationalis Familiae*, nr 6.

1428 § 2 KPK), notariusz (kan. 483 i 1437 § 1 KPK), asesor (kan. 1424 KPK), promotor sprawiedliwości, obrońca węzła małżeńskiego (kan. 1435 KPK), adwokat w sądach kościelnych, katechista – nauczyciel religii (kan. 776, 804 KPK), wykładowca na uczelni lub wydziale katolickim (kan. 810 KPK), kanclerz kurii diecezjalnej (kan. 483 KPK), ekonom diecezjalny (kan. 494 KPK), legat papieski (kan. 363 KPK), doradca i ekspert różnych organów hierarchicznych, współpracownik papieskich rad, współpracownik episkopatu, członek diecezjalnej rady duszpasterskiej (kan. 512 KPK), członek diecezjalnej rady ds. ekonomicznych (kan. 492, 1282 KPK), członek parafialnej rady duszpasterskiej (kan. 536 KPK), członek parafialnej rady ekonomicznej (kan. 537 KPK), uczestnik synodu: plenarnego, prowincjalnego, biskupiego, diecezjalnego (kan. 463 § 1 nr 5, 463 § 2 KPK), uczestnik Soboru powszechnego, współudział w trosce o pasterzowanie parafią (kan. 517 § 2 KPK).

Posługi i funkcje, co do których należy rozstrzygnąć, czy można je powierzyć osobom żyjącym po rozwodzie w nowym związku to: lektor, akolita, czasowy lektor w czynnościach liturgicznych, komentator, kantor, ministrant, sprawowanie posługi słowa, przewodniczenie modlitwom liturgicznym (kan. 230 KPK), udzielanie chrztu (kan. 861 KPK), rozdzielanie Komunii (kan. 230, 943 KPK), nadzwyczajny świadek urzędowy przy zawarciu małżeństwa (kan. 1112 KPK), chrzestny (kan. 874 KPK), świadek bierzmowania (kan. 893 KPK)<sup>23</sup>, szafarz sakramentaliów (kan. 1168, 1169, 1172 KPK)<sup>24</sup>, przewodniczenie obrzędom pogrzebowym<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Por. J. KRUKOWSKI, *Lud Boży*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. II. 1, red. J. KRUKOWSKI, Poznań 2005, s. 48-53; E. CAPARROS, *The Obligations and Rights of the Lay Members of Christ's Faithful*, w: *Exegetical Commentary on the Code of Canon Law*, ed. Á. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA, English language ed. E. CAPARROS, P. LAGGES, vol. II/1, Montreal – Chicago 2004, s. 183-196.

<sup>24</sup> Por. M. M. MARTÍN, *Sacramentals*, w: *Exegetical Commentary on the Code of Canon Law*, ed. Á. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA, English language ed. E. CAPARROS, P. LAGGES, Volume III/2, Montreal – Chicago 2004, s. 1634-1659.

<sup>25</sup> Por. *Wprowadzenie do obrzędów pogrzebu*, nr 19, w: *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2009, s. 17.

Rozważaniom na temat powierzania urzędów, funkcji i posług katolikom żyjącym po rozwodzie w nowym związku powinna towarzyszyć również refleksja na temat tych urzędów, funkcji i posług, które mogą wspomniane osoby dalej wykonywać po wejściu w nowy związek, gdyby powierzone zostały im one jeszcze przed rozwodem.

Należy odnotować również fakt, że w świetle przepisów prawa kościelnego, czasami większe uprawnienia we wspomnianym zakresie mają akatolicy niż katolicy rozwiedzeni. Przykładowo: członek kościołów akatolickich wschodnich może być chrzestnym, chrześcijanin niekatolik może być świadkiem chrztu (kan. 874 § 2 KPK), akatolik może w czasie nabożeństw czytać Słowo Boże, a nawet pełnić funkcję lektora<sup>26</sup>.

Jeśli chodzi o niemożliwość przyjmowania Komunii Świętej przez osoby żyjące po rozwodzie w nowych związkach, nie można utożsamiać jej z jakąkolwiek formą dyskryminacji ani karą kanoniczną, o której jest mowa w kan. 1331 § 1 nr 2 KPK, zgodnie z którym ekskomunikowanemu zabrania się przyjmować sakramenty. Jak zauważył prefekt Kongregacji Nauki Wiary w liście z 1994 roku, niemożliwość ta jest rezultatem oceny sytuacji obiektywnej, która sama przez się uniemożliwia przystępowanie do Komunii Świętej<sup>27</sup>. Osób tych nie można traktować w żadnym wymiarze jak wyłączonych z Komunii eklezjalnej<sup>28</sup>.

Kończąc rozważania dotyczące integracji wiernych, nie można przemilczeć, że ojcowie synodalni, mówiąc o potrzebie włączenia wspomnianych osób do wspólnot, nie ograniczyli się jedynie do wspólnot katolickich, lecz postulowali większe zaangażowanie osób o nieuregulowanej sytuacji sakramentalnej w życie wszystkich wspólnot chrześcijańskich. Takie stwierdzenie wydaje się wykraczać poza aktualnie obowiązującą praktykę Kościoła katolickiego, bowiem wspomniana kwestia nie dotyczy prawa Bożego, lecz jedynie czysto

---

<sup>26</sup> Por. PAPIESKA RADA DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium Ekumeniczne*, 25 III 1993, nr 97, 98, 126, 133.

<sup>27</sup> Por. *Annus Internationalis Familiae*, nr 4.

<sup>28</sup> Por. *Annus Internationalis Familiae*, nr 6.

dyscyplinarnej sfery życia Kościoła<sup>29</sup>. Od Soboru Watykańskiego II zaczęto się liczyć z faktem, że chrześcijanie akatolicy podlegają prawu swojego Kościoła i wobec tego nie należy ich wiązać ustawami czysto kościelnymi (por. kan. 11 KPK)<sup>30</sup>.

### 3. Komunia dla rozwodników?

Jednym z najczęściej komentowanych w mediach numerów *Relatio*, jest numer 85. W czasie głosowania nad kształtem dokumentu (przygotowanego do przedstawienia Ojcu Świętemu) za przyjęciem tego numeru głosowało 178 ojców synodalnych, przy sprzeciwie 80. Do przyjęcia niniejszego numeru wymagana była liczba 177 głosujących<sup>31</sup>. Pojawiają się tezy, że w numerze 85 dokumentu – będącego owocem prac Synodu – został skierowany do Ojca Świętego postulat o „złagodzenie” dyscypliny Kościoła w taki sposób, by umożliwić przystępowanie do Komunii Świętej osobom żyjących w nowych nieważnych związkach<sup>32</sup>. Zanim dokonamy analizy tego numeru budzącego wiele emocji, należałoby wpierw przyjrzeć się dotychczasowym zasadom, którymi kieruje się Kościół przy dopuszczaniu rozwodników żyjących w nowych związkach do Komunii Świętej.

Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi: „Do Komunii Świętej nie należy dopuszczać ekskomunikowanych lub podlegających interdiktowi, po wymierzeniu lub deklaracji kary, jak również innych osób trwających z uporem w jawnym grzechu ciężkim” (por. kan. 915 KPK). Komisja kodyfikacyjna opracowująca niniejszy kanon zauważyła, że odnosi się on również do osób rozwiedzionych, żyjących w nowych

---

<sup>29</sup> Tu nie mówię o udzielaniu Komunii Świętej.

<sup>30</sup> Por. R. SOBAŃSKI, *Ustawy Kościelne*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa kanonicznego*, t. 1, red. J. KRUKOWSKI, R. SOBAŃSKI, Poznań 2003, s. 60-61.

<sup>31</sup> Por. *Ordo Synodi Episcoporum*, dz. cyt., art. 21.

<sup>32</sup> Por. *Kardynał Kasper: synod otworzył drzwi do Komunii Świętej dla rozwiedzionych*, na stronie: <http://www.pch24.pl/kardynal-kasper--synod-otworzil-drzwi-do-komunii-swietej-dla-rozwiedzionych,39024,i.html> (stan z dn. 28 X 2015).

związkach<sup>33</sup>. Wobec pojawiających się wątpliwości, czy można dyspensować od zachowania normy zapisanej w kan. 915 KPK, papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Sacramentum Caritatis* nr 29 z dnia 22 lutego 2007 roku wyraźnie wskazał, że norma zakazująca udzielania Komunii Świętej osobom rozwiedzionym i żyjącym w nowych związkach – nie jest normą o charakterze czysto dyscyplinarnym, lecz ma swoje źródło w prawie Bożym<sup>34</sup>. Zatem, nie można od niej dyspensować<sup>35</sup>. Na tę praktykę nie mają wpływu okoliczności<sup>36</sup>.

O warunkach, które muszą spełnić rozwodnicy żyjący w nowych związkach by móc otrzymać rozgrzeszenie i przystąpić do Komunii Świętej pisał Jan Paweł II. W nr. 84 adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio* Biskup Rzymu zamieścił następującą normę: „Pojednanie w sakramencie pokuty – które otworzyłoby drogę do Komunii eucharystycznej – może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak przymierza i wierności Chrystusowi, są szczerze gotowi na taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z nierozzerwalnością małżeństwa. Oznacza to konkretnie, że gdy mężczyzna i kobieta dla ważnych powodów – jak na przykład wychowanie dzieci – nie mogą uczynić zadość obowiązkowi rozstania się, postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom”<sup>37</sup>. Chodzi przede wszystkim o żal za grzech niewierności i podjęcie życia w całkowitej wstrzemięźliwości, co odpowiada w dużej mierze warunkom przepisany w kan. 987

---

<sup>33</sup> Por. PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO, *Relatio complectens synthesim animadversionum ab em. mis atque Exc. mis Patribus Commis-sinis ad novissimum schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsionibus a Secretaria et Consultoribus datis*, Communicationes 15 (1983) nr 2, s. 194.

<sup>34</sup> Por. BENEDICTUS XVI, *Adhortatio apostolica postsynodalis de Eucharistia vitae missinisque fonte et culmine Sacramentum Caritatis*, nr 29, 22 II 2007, AAS 99 (2007), s. 129-130; J. GRĘŻLIKOWSKI, *Problem dostępu do sakramentów żyjących w małżeństwach niesakramentalnych*, *Studia Włocławskie* 1999, t. 2, s. 101.

<sup>35</sup> Por. I. GRAMUNT, *Non-Admission to Holy Communion. The interpretation of Canon 915*, *Studia Canonica* 35/1/2001, s. 175-190.

<sup>36</sup> Por. *Annus Internationalis Familiae*, nr 5.

<sup>37</sup> *Familiaris Consortio*, nr 84.

KPK z 1983 roku<sup>38</sup>, które muszą być spełnione przez wiernego, aby mógł otrzymać zbawczy środek sakramentu pokuty<sup>39</sup>.

Po zapoznaniu się z obowiązującym prawem normującym możliwość przyjmowania Komunii przez osoby rozwiedzione, żyjące w nowych, lecz nieważnych związkach, pochylmy się nad tekstem nr. 85 *Relatio*. Już na samym jego początku redaktor zapisał, że kryteria służące do dokonania oceny sytuacji rozwodników zostały zaproponowane przez papieża Jana Pawła II. W tym miejscu koniecznie trzeba zauważyć, że ojcowie synodalni nie mówią o kryterium, którym należy się kierować przy dopuszczeniu rozwodników do Komunii Świętej, lecz ogólnikowo o kryterium oceny sytuacji rozwodników. Kryterium oceny sytuacji rozwodników nie musi być tożsame z kryterium dopuszczenia do Komunii Świętej. Przykładowo – pierwsze z nich może pomóc kompetentnemu duszpasterzowi podjąć decyzję o dopuszczeniu rozwodnika do pełnienia urzędu w lokalnej wspólnocie (np. rozwodnik zostaje powołany do rady duszpasterskiej) lub o wydaniu zezwolenia na kontynuowanie pełnienia urzędu przez rozwodnika (np. nauczyciel religii kontynuuje pracę), mimo że ten nie będzie mógł przystępować do Komunii Świętej.

Odwołanie się do dobrze znanego numeru 84 *Familiaris Consortio* po stwierdzeniu, że Jan Paweł II przedstawił w nim „kompleksowe kryterium oceny sytuacji” (*criterio complessivo*), może suponować, że kryterium to dotyczy dopuszczania rozwodników do Komunii Świętej, a dokładnie mówiąc, warunków, po spełnieniu których można osobie udzielić rozgrzeszenia. Wrażenie takie może sugerować fakt, że po cytacie z *Familiaris Consortio*<sup>40</sup> w numerze 85 *Relatio* mowa

---

<sup>38</sup> Kan. 987 KPK: „Wierny, aby otrzymać zbawczy środek sakramentu pokuty, powinien być tak usposobiony, by odrzucając grzechy, które popełnił, i mając postanowienie poprawy nawracał się do Boga”.

<sup>39</sup> Por. KKK, nr 1650; J. J. MYERS, *Divorce, remarriage and reception of the Holy Eucharist*, *The Jurist* 57 (1997), s. 488-490.

<sup>40</sup> *Familiaris Consortio*, nr 84: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji. Zachodzi bowiem różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne

jest o rachunku sumienia, miłosierdziu Bożym, które nikomu nie jest odmawiane oraz o poczytalności. Trzeba zauważyć, że w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II cytowane przez ojców synodalnych zdanie nie jest określone przymiotnikiem „kompleksowe”. Użycie przymiotnika „kompleksowe” może oznaczać, że kryterium to jest nadrzędne w stosunku do kryterium, którym należy się kierować przy udzieleniu rozgrzeszenia. Taka kwalifikacja wydaje się nie być dziełem przypadku.

Biorąc pod uwagę powyższe tezy, można dojść do wniosku, że o udzieleniu rozwodnikowi żyjącemu w nowym związku rozgrzeszenia nie powinno już decydować jedynie to, czy: „mężczyzna i kobieta dla ważnych powodów – jak na przykład wychowanie dzieci – nie mogą uczynić zadość obowiązkowi rozstania się, postanawiają żyć w pełnej wstrzeźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom”, ale (w uproszczeniu) kryterium nadrzędnym, pozwalającym podjąć decyzję, powinno być to, czy osoba żyjąca w nowym związku była winna rozpadowi swojego pierwszego małżeństwa.

Nawiasem mówiąc, w dotychczasowej praktyce Kościoła – mimo wyraźnej dyrektywy zapisanej w adhortacji *Familiaris Consortio* – przy ocenianiu sytuacji osób żyjących w nowych związkach nie uwzględnia się winy małżonka, jaką ponosi za rozpad wcześniejszego małżeństwa. Przykładowo – przy powierzaniu urzędów i funkcji kościelnych jednakowo są traktowani ci, którzy są winni rozpadu małżeństwa, jak i małżonkowie nie ponoszący winy za rozpad związku. Urzędów, posług i funkcji jednym i drugim z zasady się nie powierza.

W numerze 85 *Relatio* ojcowie synodalni wymieniają pytania, na jakie powinni odpowiedzieć rozwodnicy, robiąc rachunek sumienia. Dotyczą one: sposobu zachowywania wobec dzieci z poprzedniego małżeństwa; prób pojednania w chwilach kryzysu (czy były?); skutków, jakie niesie nowa relacja dla wspólnoty; sytuacji opuszczonego

---

kanonicznie małżeństwo. Są wreszcie tacy, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne”.

współmałżonka. Na marginesie można w tym miejscu zauważyć, że ojcowie synodalni, mówiąc o opuszczonej stronie, użyli terminu „partner”, który nie jest adekwatny do ważnego związku małżeńskiego. Udzielenie odpowiedzi na postawione pytania związane jest z koniecznością naprawienia krzywdy uczynionej: pozostawionemu współmałżonkowi, małżeństwu sakramentalnemu, dzieciom zrodzonym w tym małżeństwie, jak również wspólnocie Kościoła. Niestety, ojcowie synodalni nie precyzują, o jaki rachunek sumienia chodzi. Czy w numerze 85 *Relatio* jest mowa jedynie o rachunku sumienia będącym częścią zwykłej pobożności – jak rachunek w czasie wieczornej modlitwy – czy też jest mowa o rachunku sumienia przygotowującym do sakramentalnej spowiedzi<sup>41</sup>. Decyzja o naprawie zaistniałego zła jest jednym z warunków, które penitent musi spełnić, zanim duszpasterz udzieli mu sakramentalnego rozgrzeszenia<sup>42</sup>. O jego spełnieniu duszpasterz musi być przekonany zanim udzieli rozgrzeszenia.

Konieczne wydaje się odnotowanie w tym miejscu, że – zgodnie z obowiązującą dyscypliną Kościoła katolickiego – poza posiadaniem moralnej pewności o istnieniu decyzji naprawienia zła, spowiednik udzielający sakramentalnego rozgrzeszenia musi mieć również

---

<sup>41</sup> Kan. 988 § 1 KPK: „Wierny jest obowiązany wyznać co do liczby i rodzaju wszelkie grzechy ciężkie popełnione po chrzcie, a jeszcze przez władzę kluczy Kościoła bezpośrednio nie odpuszczone i nie wyznane w indywidualnej spowiedzi, które sobie przypomina po dokładnym rachunku sumienia”; JAN PAWEŁ II, List apostolski w formie «motu proprio» *Misericordia Dei* o niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty, 07 IV 2002, L'Osservatore Romano wyd. polskie nr 6 (244) 2002, s. 4: „Do rozeznania dyspozycji penitentów, jakiego musi dokonać szafarz, aby rozsądzić, czy można udzielić rozgrzeszenia czy też nie, jak również by nałożyć odpowiednią pokutę, trzeba, aby wierny, oprócz rachunku sumienia, żalu i postanowienia niegrzeszenia w przyszłości, wyznał jeszcze swoje grzechy”.

<sup>42</sup> Kan. 959 KPK: „W sakramencie pokuty, wierni wyznający uprawnionemu szafarzowi grzechy, wyrażający za nie żal i mający postanowienie poprawy, przez rozgrzeszenie udzielone przez tegoż szafarza otrzymują od Boga odpuszczenie grzechów po chrzcie popełnionych i jednocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę”; kan. 987 KPK: „Wierny, aby otrzymać zbawczy środek sakramentu pokuty, powinien być tak usposobiony, by odrzucając grzechy, które popełnił, i mając postanowienie poprawy nawracał się do Boga”.



moralną pewność, że obydwie strony (żyjące w nowym nieważnym związku) powstrzymają się od współżycia seksualnego; oraz zostanie usunięte niebezpieczeństwo zgorśzenia<sup>43</sup>.

Jeśli w numerze 85 *Relatio* mowa jest o rachunku sumienia przygotowującym do sakramentalnej spowiedzi, nasuwa się pytanie o przyczynę, dla której w numerze 85 *Relatio* został pominięty ostatni z warunków dobrej spowiedzi, jakim jest mocne postanowienie poprawy, wyrażające się między innymi – o czym wspomina *Familiaris Consortio* – decyzją o zaniechaniu współżycia seksualnego w nowym związku.

W prezentowanym punkcie poruszona została przez ojców synodalnych potrzeba uwzględnienia stopnia poczytalności i odpowiedzialności za działania. Odniesienie w tekście do nr. 1735 KKK, sugeruje, że mowa jest o poczytalności moralnej różnej od poczytalności prawnej – występującej w formie winy umyślnej (*dolus*) bądź winy nieumyślnej (*culpa*). Poczytalność może być rozpatrywana przedmiotowo, w odniesieniu do samych aktów moralnie złych. Wtedy mówi się o moralnej poczytalności do winy, czyli do grzechu. Może być rozpatrywana również podmiotowo. Wtedy poczytalność oznacza moralne zawinienie, czyli winę. O poczytaniu mówimy, jeśli czyn można zakwalifikować jako działanie ludzkie – kierowane rozumem i wolą<sup>44</sup>. „Poczytalność (moralna) i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieoponowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych” (nr 1735 KKK). Tylko akty moralnie poczytalne mogą naruszać porządek moralny<sup>45</sup>. Brak pełnej świadomości i całkowitej zgody, a więc pełnej poczytalności w chwili działania, skutkuje tym, że działania nie możemy kwalifikować jako śmiertelnie grzeszne (por. nr 1857 KKK).

---

<sup>43</sup> Por. J. GRĘŻLIKOWSKI, *Wokół problemu związków niesakramentalnych*, *Homo Dei* 1 (2000), s. 53.

<sup>44</sup> Por. J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 108-110.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 108.

Wzmianka o poczytalności i odpowiedzialności uczyniona przez ojców synodalnych w numerze 85 *Relatio* poświęconym osobom, które po rozwodzie zawarły nowy związek, lecz nieważny, w zestawieniu z ostatnim zdaniem tegoż numeru stwierdzającym, że „skutki popełnionych czynów nie muszą być takie same w każdym przypadku” – wymaga doprecyzowania. Nie jest jasne, czy mowa jest o skutkach moralnych (został popełniony grzech ciężki lub nie), czy też o skutkach prawno-kanonicznych (osoba może zostać dopuszczona do Komunii bądź nie; osoba może być chrześnym lub nie). Nie jest też jasne, czy mówiąc o potrzebie rozeznania stopnia odpowiedzialności moralnej za popełniony czyn, ojcowie synodalni mają na myśli: fakt rozwodu, fakt nowego związku czy też prowadzenie pożycia quasi-małżeńskiego w nowym związku. Teoretycznie można wyobrazić sobie sytuację, że osoba świadomie i dobrowolnie złamie przymierze małżeńskie, tak samo świadomie i dobrowolnie zwiąże się nowym związkiem, zaś bez pełnej poczytalności będzie prowadziła w tym nowym związku pożycie małżeńskie – np. dlatego, że potrzeba aktu seksualnego będzie tak silna, że może przypominać nałóg. W takiej sytuacji może dzielić nas tylko krok od odstąpienia przez spowiednika przed udzieleniem rozgrzeszenia od konieczności uzyskania od penitenta postanowienia powstrzymywania się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom. Bowiernie nie można się zobowiązać do tego, czego nie jest się w stanie wypełnić (*impossibile nullum obligatio est*).

Tuż po tym, jak ojcowie synodalni wskazują na potrzebę rozeznania stopnia poczytalności i odpowiedzialności za czyny, stwierdzają dodatkowo – powołując się na Deklarację Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z dn. 24 czerwca 2000 roku<sup>46</sup> – że „osąd sytuacji obiektywnej nie powinien prowadzić do osądu w sprawie «poczytalności subiektywnej»”. Takie zdanie może sugerować istnienie domniemania braku poczytalności subiektywnej w sytuacji obiektywnie uznawanej za ciężko zawinioną moralnie. Skutkiem istnienia takiego domniemania byłoby przeniesienie ciężaru dowodowego z rozwodnika na

---

<sup>46</sup> Por. PONTIFICAL COUNCIL FOR LEGISLATIVE TEXTS, dz. cyt., n. 2a.

szafarza sakramentów udzielanych na forum zewnętrznym. Oznaczałoby to tym samym, że nie rozwodnik musi wykazać brak poczytalności subiektywnej przy spełnianiu obiektywnie ciężko zawinionych czynów, lecz szafarz musi udowodnić jej istnienie. Takie domniemanie byłoby sprzeczne z ogólnie przyjętą zasadą, zapisaną w prawie kanonicznym, zgodnie z którą „gdy nastąpiło zewnętrzne przekroczenie, domniemywa się poczytalność, chyba że co innego by się okazało” (kan. 1321 KPK). Choć norma ta dotyczy prawa karnego, to jednak ma zastosowanie również do poczytalności moralnej, bowiem tam, gdzie nie ma poczytalności moralnej w postaci grzechu ciężkiego, tam również nie ma poczytalności prawno-karnej.

Zauważyć należy, że wspomniana deklaracja Papieskiej Rady (na którą powołują się ojcowie synodalni) zawiera stwierdzenie o innym znaczeniu od tego zapisanego w numerze 85 *Relatio*. [W deklaracji jest: „szafarz Komunii nie jest w stanie ocenić winy subiektywnej”]. Z tego stanowiska, biorąc pod uwagę, że szafarz Komunii nie jest w stanie ocenić *ab externo*, czy po stronie przyjmującego Komunię Świętą, obiektywnie żyjącego w grzechu ciężkim, istnieją również subiektywne warunki konieczne do popełnienia grzechu ciężkiego, Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych wysunęła wnioszek, że szafarz Komunii Świętej musi odmówić udzielenia rozwodnikowi, żyjącemu w nowym związku – jako osobie jawnie niegodnej – Komunii Świętej. Tym samym Rada uznała, że nie można domniemywać istnienia u tej osoby braku poczytalności subiektywnej.

Na zakończenie rozważań dotyczących winy, poczytalności i odpowiedzialności warto odnotować, że wiele uwagi poświęcono tym kwestiom w liście Kongregacji Nauki Wiary z dnia 14 września 1994 roku – *Annus Internationalis Familiae* – uchwalonym na zebraniu plenarnym Kongregacji Nauki Wiary oraz zatwierdzonym przez Jana Pawła II. Prefekt Kongregacji, po przytoczeniu błędnych opinii pojawiających się na temat możliwości dopuszczania do Komunii rozwodników żyjących w nowych nieważnych związkach, przybliżył naukę Kościoła obowiązującą w tej materii. Wśród błędów zostały wymienione między innymi opinie, według których: dopuszczenie do Komunii rozwodnika żyjącego w nowym związku odbywa się na

podstawie decyzji samego wiernego po uszanowaniu jej w rozmowie przez kapłana. Wierny mógłby się czuć upoważniony do przyjęcia Komunii, gdyby: nie ponosił winy za rozpad małżeństwa; lub byłby przekonany w sumieniu o jego nieważności, a nie był w stanie tego udowodnić na forum zewnętrznym; miał za sobą długą drogę refleksji i pokuty, nie byłoby możliwości separacji<sup>47</sup>. Jako niewłaściwy przedstawiony jest również pogląd o możliwości udzielania Komunii ze względu: na ciężkość materii, dobro duchowe osoby, dobro wspólne Kościoła<sup>48</sup>.

#### 4. Numer 86

Numer 86 *Relatio* doskonale komponuje się z dotychczasowo obowiązującym prawem kanonicznym. Interesującym byłoby poznanie motywów, jakimi kierowali się ojcowie synodalni głosujący przeciw zamieszczeniu go w takim kształcie w dokumencie przekazanym Ojcu Świętemu na zakończenie prac synodalnych. Przeciw numerowi 86 głosowało 64 ojców. Wnioski w nim zawarte nie wpływają w żaden sposób na możliwe interpretacje numerów 84-86.

#### Podsumowanie

Pojawianie się coraz to nowych opinii uczestników synodu po publikacji *Relatio* może wskazywać, że w trakcie prac nad tekstem dokumentu przekazanego papieżowi, wśród ojców synodalnych występowały bardzo rozbieżne motywy, którymi kierowali się oni w czasie obrad Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów nt. powołania i misji rodziny w Kościele i świecie współczesnym. Różnorodność racji wpływających na decyzje osób odpowiedzialnych za kształt *Relatio* – a w szczególności numerów 84-86, dotyczących tak ważnej kwestii, jaką jest udział w życiu Kościoła osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach (nieuznawanych przez Kościół za

---

<sup>47</sup> Por. *Annus Internationalis Familiae*, nr 3.

<sup>48</sup> Por. *Annus Internationalis Familiae*, nr 5.

ważne) – skłoniła autora tekstu do pochylenia się nad „dyskusyjnymi” numerami, celem stwierdzenia, czy możliwa jest ich interpretacja w duchu „złagodzenia dyscypliny Kościoła”.

Zagadnienie to jest niezwykle skomplikowane. Mamy tutaj bowiem zestawienie trudnego położenia życiowego osób o nieuregulowanej sytuacji sakramentalnej z (czasami wydającą się „twardą”) dyscypliną Kościoła, na którą wpływ ma prawo Boże (niepodlegające zmianom) oraz prawo „czysto kościelne” – które może ewoluować.

W czasie prac nad zmianą stosunku Kościoła do osób, które po rozwodzie wstąpiły w nowy związek, trzeba kierować się zasadą sformułowaną przez synod wraz z zasadą dotychczas głoszoną przez Stolicę Apostolską. Pozornie wydają się od siebie dalekie, a czasami nawet i sprzeczne. Według pierwszej z nich – przegłosowanej przez ojców synodalnych – troska wspólnoty chrześcijańskiej o osoby rozwiedzione wchodzące w nowe związki nie przyczynia się w żaden sposób do osłabienia wiary i świadectwa o nierozzerwalności małżeństwa. W tej trosce wyraża się miłość Kościoła. Według drugiej – troska o większe włączenie do wspólnoty Kościoła osób o nieuregulowanej sytuacji sakramentalnej musi iść jednak w parze z troską o pozostałych wiernych, by nie doprowadzić ich do zgorszenia i wątpliwości na temat nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa<sup>49</sup>. Autentyczna troska o osoby żyjące w nieważnych małżeństwach, wyrażająca się w przypomnieniu im o niemożności przyjmowania przez nich Eucharystii, winna wskazywać niezbędne warunki pełnego nawrócenia, do jakiego wszyscy są nieustannie wzywani przez Pana<sup>50</sup>.

Przedstawiona interpretacja numerów 84-86 *Relatio* jest jedną z możliwych i ma jedynie walor naukowo-teoretyczny. Autor, unikając wyrażania własnych poglądów w prezentowanej materii, dokonał zestawienia numerów 84-86 *Relatio* z dotychczas obowiązującą dyscypliną i praktyką Kościoła.

---

<sup>49</sup> Por. *Familiaris Consortio*, nr 84.

<sup>50</sup> Por. PONTIFICAL COUNCIL FOR LEGISLATIVE TEXTS, dz. cyt., nr 5.

## **Synod about family as a sign of changes?**

### **Summary**

Points 84-86 *Relatio* concern a vital question which is participation in the life of Church of the divorced who started a new non-valid relationship. Decisions of people responsible for points 84-86 were affected by different motives. That is why the author wants to focus on these “problematic” points and see whether they can be interpreted as “relaxing discipline of the Church”.

Interpretation of points 84-86 *Relatio* presented by the author is one of many possible and has a solely scientific and theoretical dimension. The author avoiding stating his own views compared points 84-86 *Relatio* with the current discipline and practice of Church.